

A R T Y K U Ł Y I R O Z P R A W Y

JAROSŁAW JULIAN MARCZAK-MARKOWSKI

Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego

BARBARA MARKOWSKA-MARCZAK

Collegium Civitas

ABSTRAKCJA OD KONKRETU?
ROLA ABSTRAKCJI W MYŚLENIU SOCJOLOGICZNYM

WPROWADZENIE

„Myśleć? Abstrakcyjnie? — *Sauve qui peut!* Ratuj się, kto może! Słyszę już wołającego tak przekupionego przez wroga zdrajcę, który rozgłasza wszędzie, że w rozprawie tej mowa będzie o metafizyce. Albowiem metafizyka, podobnie jak «abstrakcyjny» i «myślenie», to słowa, przed którymi każdy, w mniejszym czy większym stopniu, ucieka jak przed zadżumionymi”.

Hegel (1984, s. 270)

W niniejszym artykule zostaje postawione pytanie o rolę i charakter abstrakcji w myśleniu socjologicznym. Wychodzimy od prostego założenia, że socjologia jest nauką abstrakcyjną i empiryczną (konkretną) zarazem, co oznacza, że te dwa określenia — abstrakcja i konkret — nie są przeciwstawne, ale głęboko ze sobą powiązane. Od razu zaznaczymy, że nie są one dla nas tożsame z powszechnie występującym w praktyce badawczej podziałem na teorię i praktykę. W tym przypadku teoria miałaby mieć charakter abstrakcyjny, a empiria/praktyka konkretny lub rzeczywisty. Z perspektywy rozwoju nauk społecznych można potraktować ten

dychotomiczny podział jako pewien „błąd”, brak precyzji w rozumowaniu (Sojak 2004, s. 38–41). Od czasów dialektyki Hegla i późniejszych prac Feuerbacha i Marksa myślenie i działanie traktowane są jako dwa momenty tego samego procesu „poznawania”, czyli praktyki teoretycznej (Althusser 2009). Podobny postulat zażegnania tej dychotomii proponuje Piotr Sztompka, pisząc o uprawianiu teorii empirycznej, jako punkt wyjścia wskazując z jednej strony — zbiór faktów, a z drugiej — system pojęć¹. Również w naszym ujęciu relacja abstrakcja–konkret nie pokrywa się w pełni z relacją teoria–empiria (lub praktyka).

Abstrakcja jest procesem opartym na podzielanym sposobie rozumienia (jednym z wielu), teoria zaś oznacza w najściślejszym znaczeniu (teoria modeli) zbiór zdań prawdziwych w dany modelu, gdzie model rozumiany jest jako uniwersum dla pewnego języka, a w szerszym znaczeniu jako zbiór powiązanych ze sobą twierdzeń wyrażonych w metajęzyku. Teoria budowana jest między innymi dzięki procesowi abstrakcji, który stanowi podstawowy mechanizm poznania ludzkiego i występuje na wszystkich jego poziomach. Współczesna kognitywistyka i psychologia poznania potwierdzają, że proces abstrakcji, odpowiadający za możliwość wyodrębniania cech obiektów, kategoryzacji, porównania czy rozumienia zjawisk takich jak ciągłość czy zmiana, jest narzędziem umożliwiającym empiryczne poznanie rzeczywistości. Jak stwierdza twórca semantyki ogólnej Alfred Korzybski (2005, s. 379): „Standardowe znaczenie słów «abstrakcja», «abstrahować» oznacza «wybieranie», «podsumowywanie», «dedukowanie», «usuwanie», «pomijanie» «odłączanie się», «odbieranie», a jako przymiotnik — abstrakcyjny oznacza «niekonkretny»”. I dodaje: „Widzimy, że termin abstrakcja implikuje strukturalnie i semantycznie czynności układu nerwowego [...]”. Nasz mózg i jego zdolność do postrzegania świata zarówno w materialnym, jak i niematerialnym wymiarze opiera się na zdolności do abstrahowania i ma charakter abstrakcyjny². Potwierdza to również fundamentalną rolę, jaką abstrakcja odgrywa w tworzeniu algo-

¹ „[...] mamy w socjologii dosyć faktów i dosyć pojęć. [...] To, czego brakuje socjologii, to teoria empiryczna. Proponowana terapia polegać ma na przewyciężeniu tego braku poprzez skupienie wysiłków na budowaniu teorii empirycznej, lub inaczej — na takim ukierunkowaniu badań empirycznych, aby prowadziły do zbudowania teorii i takim ograniczeniu refleksji teoretycznej [podkr. — J.M.-M., B.M.-M.], aby nigdy nie traciła kontaktu z empirią” (Sztompka 1973, s. 20). Jak widać, siła nawyku językowego „nakazuje” autorowi w końcowym fragmencie przeciwstawić refleksję teoretyczną empirii opartej na faktach, mimo że jego postulat zakłada, że przeciwstawienie takie nie ma sensu.

² Podobnie twierdził Charles Sanders Peirce (1997, s. 18): „To, co Kant nazwał swoim przewrotem kopernikańskim, to przejście od nominalistycznego do realistycznego spojrzenia na rzeczywistość. Konsekwencją jego filozofii było ujęcie rzeczywistego obiektu jako obiektu

rytmów sztucznej inteligencji oraz uczenia maszynowego (Zucker 2003). Można powiedzieć, że istotą ludzkiej (jak i nie-ludzkiej) inteligencji jest zdolność do rozszerzania (*extensibility*) swojego poznania, to znaczy przenoszenia go w czasie i przestrzeni za pomocą systemu symbolicznego znaków, pojęć, kategorii. „Abstrakcja jako rusztowanie umożliwiające realizację potencjału w nowym kontekście jest podstawowym i nieredukowalnym aspektem naszego życia poznawczego” (Martinez, Huang 2011, s. 493). Zatem o teorii mówimy mając na myśli funkcję zbioru twierdzeń, a o abstrakcji mając na myśli rozumowanie, które z definicji może być podzielane przez wiele podmiotów. Rozumowanie ma charakter uniwersalny, podczas gdy teoria jest kontekstualna.

W naukach społecznych termin „abstrakcja” w znaczeniu nakreślonym powyżej był i jest używany rzadko. Mimo że badacze są świadomi, że nie da się o nowoczesnym społeczeństwie mówić bez pojęć, takich jak praca abstrakcyjna, realna abstrakcja czy systemy abstrakcyjne³, jednak unikają tego terminu, z uporem podkreślając empiryczność (czytaj: nie abstrakcyjność) badań socjologicznych. Z czego wynika ta niechęć? Jednym z głównych celów tego tekstu jest pokazanie źródeł rozpowszechnionej w myśleniu potocznym opozycji między pojęciami abstrakcji i konkretności, a także założenia, że każda abstrakcja jest wtórna wobec empirycznej — w domyśle „konkretnej” — rzeczywistości. Zgodnie z tą potoczną intuicją językową to, co abstrakcyjne, pozostaje oddalone od prawdziwej, wielowymiarowej rzeczywistości, nie jest w niej „zakorzenione”, bo jest oderwane od czasoprzestrzennego kontekstu, który traktujemy jako gwarant realnego „tu i teraz” (a co również jest efektem procesu abstrakcji). W ten sposób uzus językowy wpływa na nasze myślenie o tym, co jest naprawdę realne/prawdziwe, i „zniekształca” praktykę badawczą.

Taką koncepcję abstrakcji nazwiemy skrótowo: „abstrakcją od konkretności”. To zdroworozsądkowe przekonanie oznacza, że abstrahowanie jest procedurą lokującą się pomiędzy dwoma poziomami rzeczywistości, z których wcześniejszy jest bardziej konkretny, złożony i wielowymiarowy, to znaczy różni się jakościowo od poziomu abstrakcyjnego. „Abstrahować”

określanego przez umysł. [...] Mówiąc krótko, było to widzenie rzeczywistości jako tworu umysłu, a nie jako niepoznawalnej przyczyny działań mentalnych”.

³ Terminy te zakorzenione są w myśli Marksa, który odkrył sposób funkcjonowania fetyszyzmu towarowego i abstrakcyjny charakter nowoczesnego społeczeństwa opartego na kapitalistycznym sposobie produkcji: „Abstrakcja nie jest zatem wytworem umysłu, zdaniem Marksa: ułuda nie jest błędem, lecz przejawianiem się czegoś, co skrywa jako swój rezultat stojący za nim proces. Pozór jest samodzielnością czegoś, co w rzeczywistości samodzielne nie jest, lecz co jawi się jako takie, negując to, od czego jest zależne” (Vinci 2014, s. 100).

oznacza w tym momencie wydobywać rzeczy najbardziej istotne, trwałe cechy danego obiektu, niezależne od czasu i przestrzeni, czyli redukować nasze poznanie do elementów, które mogą być ze sobą porównywane i przenoszone w systemie symbolicznym języka. W dyskursie socjologicznym często można trafić na ślad owego dualizmu między abstrakcją a konkretem, najczęściej w postaci przywołanej na początku opozycji teoria–praktyka/empiria lub dyskusji wobec fałszywej dychotomii (makro–mikro) ustanawiającej brak ciągłości pomiędzy poziomami analizy (Lauderdale i in. 1990, s. 32)⁴. Przesąd ten może być też jednym z powodów tego, że problem abstrakcji w naukach społecznych jest raczej marginalizowany, chociaż wielokrotnie wskazywano na jego istotność w rozumieniu rzeczywistości społecznej (Parsons 1998; Demeulenaere 2007; Maynard, Turowetz 2019). Dlatego też proponujemy poddać pod refleksję po raz kolejny ten termin i sposoby jego użycia.

Artykuł ten składa się z trzech części. Zaczyna się od krótkiego historycznego wprowadzenia wskazującego na potencjalne źródła wspomnianego wcześniej przesądu. W kolejnym kroku rekonstruujemy schemat myślenia przywołany przez Richarda Swedberga (2020a) dotyczący procesu stopniowości abstrakcji (tzw. drabiny abstrakcji). Tekst Swedberga zasługuje na szczególne potraktowanie jako przykład współczesnej kondycji teoretycznej socjologii wraz ze wszystkimi jej — bardziej lub mniej — świadomymi ograniczeniami. Ostatnia część artykułu będzie poświęcona analizie konsekwencji płynących z głównego argumentu autora i proponowanej przez niego zmodyfikowanej (zoperacjonalizowanej) definicji procesu abstrahowania w kontekście teorii semantyki ogólnej Alfreda Korzybskiego (2005 [1933]), teorii poznania naukowego Charlesa S. Peirce’a i filozofii nauki Alfreda N. Whiteheada (1988, 2015).

UŻYTKI Z ABSTRAKCJI

Problem z konstruktywnym użyciem pojęcia abstrakcji może polegać na jego wieloznaczności oraz różnorodności zastosowania. Współcześnie zwraca się uwagę na kompatybilność jego podstawowego znaczenia zarówno do nauk fizycznych, jak i matematycznych, szczególnie teorii mnogości

⁴ Por. „A fundamental part of that common ground is the need to explicate the procedure of using concepts at different levels of analysis as well as our emphasis on using different degrees of abstraction across different levels of analysis. We suggest that such an explication will lead to a unity of abstract thought and concrete action” (Lauderdale i in. 1990, s. 38). Wszystkie fragmenty obcojęzycznych tekstów źródłowych podajemy w oryginale albo we własnym tłumaczeniu, jeśli nie zaburza to argumentacji.

(Adams 1993) lub teorii kategorii, gdzie rozumie się je zawsze jako proces „abstrakcji od abstrakcji” (MacLane 2012).

Jednym z podstawowych źródeł błędnego rozumienia abstrakcji jako abstrakcji od konkretnego jest powszechnie utrwalone rozumowanie Arystotelesa. Zakładał on, że pojęcia tworzy się poprzez wyodrębnienie cech istotnych w danej grupie zjawisk. Im więcej cech, tym większy zakres treści pojęcia. Rodzaje przechodzą w gatunki: „to wzrastające rozszerzenie zakresu odpowiada stopniowemu ograniczeniu treści tak, że ostatecznie pojęcia najogólniejsze, których już nie możemy sięgnąć nie posiadają żadnej wyznaczonej własności i określoności. «Pojęciowa piramida», którą budujemy w ten sposób, osiąga swój szczyt w abstrakcyjnym przedstawieniu czegoś, przedstawieniu wszechobejmującego bytu, w którym zanika jakakolwiek treść myśli i które tym samym jest całkowicie pozbawione jakiegokolwiek specyficznego *z n a c z e n i a*” (Cassirer 2008, s. 30). Pojęciowa piramida czy też „drabina” abstrakcji (do której jeszcze wrócimy) jest rozumowaniem, które można zastosować do pojęć dotyczących obserwowanych przedmiotów — abstrakcja oznaczałaby wówczas najprostszą intuicyjną jedność, jaką daje nam język w porządkowaniu rzeczywistości zmysłowej. Kluczowa jest tutaj sama metafora wznoszenia się, połączona z procesem oczyszczania, odrywania od kontekstu, od jakiegoś „tu i teraz”. Pojęcia abstrakcyjne stają się dla nas czymś z definicji uniwersalnym. Im bardziej są uniwersalne — uogólnione — tym mniej zawierają treści. Stąd poznanie nastawione na konkretne poznawanie świata w jego różnorodności przeciwstawia się myśleniu abstrakcyjnemu, które gubi smak i zapach rzeczywistości.

Drugim źródłem analizowanego przesądu jest wpływ kantowskiej teorii poznania na epistemologię nauk społecznych i przekonanie, że świat, o którym się myśli, nie jest tym samym światem, który się widzi: światem fenomenów. Trzecim źródłem niejasności i terminologicznego pomieszania może być szczególne odwrócenie znaczenia terminu „abstrakcyjny” w pracach G. W. F. Hegla (2002), dla którego opis poszczególnego istnienia jest czysto abstrakcyjny, podczas gdy konkretny jest duch wcielający się w to, co ogólne/rozumowe w dziejach. Empiryczna rzeczywistość pojedynczego istnienia ma charakter abstrakcyjny w pejoratywnym sensie tego słowa, ponieważ pozbawiona jest realności pochodzącej z całościowo uchwyczonego sensu. W tym znaczeniu poszczególne fakty są czystą abstrakcją, ponieważ wyrwane są z kontekstu, jakim jest dziejowe i dialektyczne stawanie się ducha. Dopiero historia jako całość dostarcza nam konkretnej, wielowymiarowej wiedzy o rzeczywistości.

Z kolei Karol Marks użył pojęcia abstrakcji jako kluczowego do opisu społeczeństwa kapitalistycznego opartego na wytwarzaniu wartości wy-

miennej opartej na społecznie ustanowionym abstrakcyjnym czasie pracy (Vincent 1991; Vinci 2014). „Obojętność wobec określonego rodzaju pracy zakłada bardzo rozwinięty całokształt rzeczywistych rodzajów pracy, z których żaden już nie góruje nad wszystkimi innymi. Tak oto najogólniejsze abstrakcje powstają w ogóle tylko przy najbogatszym konkretnym rozwoju, gdzie jedno jest wspólne wielu, wspólne wszystkim. Wówczas nie można już pomyśleć o nim tylko w szczególnej postaci. Skądinąd ta abstrakcja pracy nie jest w ogóle myślowym tylko wynikiem konkretnej całościowości prac. Obojętność wobec jakiejś określonej pracy odpowiada formie społecznej, w której indywidua z łatwością przechodzą z jednej pracy do drugiej, a wykonywany przez nie określony rodzaj pracy jest dla nich dziełem przypadku i dlatego jest im obojętny” (Marks 1986, s. 55). Praca tak pojęta jest środkiem tworzenia bogactwa i punktem wyjścia nowoczesnej ekonomii. Abstrakcyjność pracy oznacza jej jednorodność, której wymaga kapitał poprzez pogłębiający się podział i kontrolę (mierzalność) pracy. Marks postulował, aby metodą docierania do rzeczywistości była dialektyka abstrakcji i konkretności (inaczej: wiedzy ilościowej i jakościowej), rozumiana jako nierozzerwalne połączenie tego, co transhistoryczne i historycznie zmienne w danej strukturze społecznej (Brown i in. 2002)

Powyższe koncepcje odpowiadają, naszym zdaniem, za pojawiający się w myśleniu dystans wobec abstrakcji rozumianej jako wiedza pozbawiona treści, oderwana od rzeczywistości lub zideologizowana, bo wytwarzana przez dominujący w kapitalizmie mechanizm fetyszyzmu towarowego. Oczywiście było w historii socjologii parę znaczących wyjątków, o których warto krótko wspomnieć. Jeden z twórców socjologii jako nauki August Comte (2001), tylko pozornie odcinając się od Hegla, określił ją właśnie jako naukę „abstrakcyjną”, to znaczy dotyczącą nie obiektów materialnych, ale zjawisk, które się dzieją „pomiędzy”, procesów, relacji itd. Podważając realność jednostek, socjologia pozytywna zakładała, że jednostki są konstruktami myślowymi, podczas gdy realne pierwotnie jest społeczeństwo jako całość. Podobnie określił społeczeństwo jako przedmiot socjologii Georg Simmel (1975), podkreślając abstrakcyjność perspektywy socjologicznej, która w tym, co szczegółowe, widzi to, co ogólne i uniwersalne. „Nasze myślenie — pisze wprost Simmel (1975, s. 5) — z a w s z e w s z a k dąży do syntetyzowania danych, tworząc całości będące przedmiotem nauki, przy czym nie mają one odpowiednika w bezpośredniej rzeczywistości”. Przedmiotem wiedzy naukowej są pojęcia abstrakcyjne, których nie da się sprowadzić do sumy „namacalnych egzystencji indywidualnych”. Jednostkowość bytów nie jest przedmiotem poznania, ale przedmiotem doświadczenia i nie da się go dyskursywnie przedstawić.

Instytucjonalny rozwój socjologii jako nauki „wzorującej się na pewnym wyobrażeniu nauk empirycznych” (Mokrzycki 1980) doprowadził do uznania za podstawowe kryterium ważności pojęcia „rzeczywistości empirycznej” rozumianej jako rzeczywistość nieabstrakcyjna, konkretna. Potwierdzenie możemy znaleźć w diagnozie rozwoju socjologii lat pięćdziesiątych XX wieku, dokonanej przez Charlesa W. Millsa w *Wyobraźni socjologicznej* (2007). Ogłoszony tam koniec „wielkich teorii” dał asumpt do traktowania socjologii jako wiązki ustrukturyzowanych praktyk badawczych, które powinny unikać „metafizycznych” rozważań dotyczących istoty rzeczywistości, skupiając się raczej na kwestiach metodologicznych i pragmatycznych. Książka Millsa, będąca kamieniem węgielnym samowiedomości tej dyscypliny, stawia przed adeptami socjologii następujący dylemat:

„Codzienny zdroworozsądkowy empiryzm pełen jest założeń i stereotypów tego, czy innego konkretnego społeczeństwa, ponieważ to zdrowy rozsądek decyduje o tym, co widzimy i jak to wyjaśniamy. Jeżeli chcesz wyrwać się z tego stanu za pomocą abstrakcyjnego empiryzmu, to skończysz na poziomach mikroskopijnych albo ahistorycznych i będziesz starał się powolutku gromadzić oderwane od siebie szczegóły, którymi się zajmujesz. Jeśli spróbujesz uciec od zdroworozsądkowego empiryzmu za pomocą wielkiej teorii, to pozabawisz terminy, których używasz, jakiegokolwiek jasnego i aktualnego odniesienia empirycznego, a jeśli nie będziesz ostrożny, zostaniesz całkiem sam w zbudowanym przez siebie ahistorycznym świecie” (Mills 2007, s. 207).

Jak wynika z powyższego fragmentu, jako badacze stoimy wobec zarysowanego schematu poznawczego, którego podstawowym postulatem jest zachowanie odpowiedniej miary/dystansu wobec złożonej rzeczywistości — lawirując pomiędzy Scyllą abstrakcyjnego empiryzmu badań statystycznych a Charybdą narracji teoretycznych. Pominiemy w tym momencie krytykę owego nastawienia do tekstów teoretycznych, które naszym zdaniem są po prostu częścią komunikacji społecznej, a więc częścią rzeczywistości, w której żyjemy jako podmioty myślące (Luhmann 2012). Naszym celem jest głębsza refleksja nad przekonaniem, które nakazuje ludziom uprawiającym nauki społeczne traktowanie „abstrakcji” jako wiedzy ahistorycznej i odizolowanej od szerszego kontekstu. Autor *Wyobraźni socjologicznej* nie był wrogiem teorii jako takiej, ale postulował uprawianie teorii średniego zasięgu, która „dopasowuje się” do swojego przedmiotu. Pytaniem otwartym i otwierającym dyskusję pozostaje właśnie natura owej relacji pomiędzy teorią a jej przedmiotem.

SWEDBERG I DRABINA ABSTRAKCJI

Przejdziemy teraz do omówienia argumentacji zawartej w artykule Richarda Swedberga *On the Use of Abstractions in Sociology* (2020b), w którym wyraźnie widać kontynuację owego nastawienia badawczego. Jako autor książek oraz wielu artykułów poświęconych roli teorii i sposobom teoretyzowania w naukach społecznych⁵ autor ten może zostać potraktowany w polu socjologicznym jako typ idealny socjologa-teoretyka, który uprawiając refleksję (meta)teoretyczną zakłada podział między teorią i empirią, ponieważ bardzo często pisze wprost o dążeniu do wzmocnienia roli teorii w badaniach socjologicznych⁶. Przeglądając pisane przez niego od kilkunastu lat artykuły poświęcone teoretyzowaniu można stwierdzić, że stara się on przede wszystkim uporządkować wiedzę na temat roli teorii w socjologii, podkreślając wagę rozróżnienia między kontekstem odkrycia a kontekstem uzasadnienia (2012), rolę wizualizacji (2016) czy spekulacji w myśleniu teoretycznym (2018), znaczenie definiowania (2020a) używania metafor (2020c) czy też ustalenia, jaki sens w badaniach społecznych ma termin „metoda” (2021). Poświęcił on każdemu z tych elementów odrębny artykuł, w każdym z nich analizując ustalenia klasyków i stawiając pytania mające na celu rozwój myślenia teoretycznego. Jednak jego głównym celem — jak przyznał — jest pokazanie, że uprawianie teorii jest z działaniem praktycznym w rozumieniu pragmatyzmu, to znaczy skupionym na rozwiązywaniu konkretnych problemów, i opiera się na skutecznym stosowaniu kilku podstawowych narzędzi, jakimi są abdukcja, abstrakcja i analogia (2017). Ponieważ naszym celem nie jest tu analizowanie całego wielowątkowego zamysłu Swedberga dotyczącego odnowy myślenia teoretycznego, skupimy się na jednym z tych artykułów, poświęconym pojęciu abstrakcji w socjologii. Celem analizowanego artykułu jest rekonstrukcja dotychczasowych użyć abstrakcji w socjologii przez klasyków tej dyscypliny, postawienie istotnego pytania o rolę abstrakcji

⁵ Większość nich jest dostępna na stronie: <http://people.soc.cornell.edu/swedberg/theorizing.html> [dostęp 16.01.2023].

⁶ Podejście to cechuje z jednej strony doskonała znajomość tradycji amerykańskiego pragmatyzmu Ch. S. Peirce’a i unikanie pułapek myślenia transcendentального, z drugiej brak przemyślenia konsekwencji zwrotu językowego w naukach społecznych oraz niestosowanie metody dialektycznej jako koniecznego narzędzia myślenia historycznego i procesualnego. Świadczy o tym wprost *passus* w *The Art of Social Theory*, gdzie autor analizuje specyfikę myślenia teoretycznego (teoretyzowania), sprowadzając je *de facto* do rodzaju metarefleksji związanej z próbą odpowiedzi na kilka podstawowych pytań: Czym jest to, co społeczne? Jakie są jego przyczyny i konsekwencje? Czym jest zmiana społeczna? (Swedberg 2014, s. 172–173).

w socjologii i na końcu próba stworzenia praktycznej/heurystycznie użytecznej definicji abstrakcji, która posłuży rozwijaniu badań, a nie będzie tylko sztucznym (i formalnym) artefaktem.

Autor zaczyna od przypomnienia słownikowej definicji abstrakcji (definicji prowizorycznej), a mianowicie: „abstrakcja jest przedstawieniem tego, co ogólne w zjawisku, bez żadnych szczegółów oraz odniesień do tego, co konkretne” (Swedberg 2020b, s. 2). Punktem wyjścia jest zawarte w tej definicji rozróżnienie na ogólność i konkretność, które stało się przedmiotem sporów i dyskusji na temat abstrakcji i jej roli w naukach społecznych na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych XX wieku. W pierwszej części swojego artykułu Swedberg skupia się na podsumowaniu klasycznych sposobów rozumienia i używania abstrakcji jako elementu procedury metodologicznej. W tym kontekście — odwołując się do klasyków takich jak Max Weber, Émile Durkheim czy Robert K. Merton — przywołuje trzy wskazane przez nich atrybuty związane z myśleniem naukowym, a mianowicie: wyodrębnienie (*isolation*), uogólnienie (*generalisation*) oraz rozróżnianie poziomów abstrakcji (mikro–makro). Byli oni przekonani, że abstrakcja jest związana ze zdolnością do wyodrębnienia danego elementu i operowania nim w jakiejś innej przestrzeni. Jako element procedury badawczej abstrahowanie odpowiada za świadome tworzenie jednostek analizy. Przedmiotem dyskusji był natomiast status tych wyabstrahowanych kategorii. Z perspektywy nominalistycznej błędem jest traktowanie tych wyodrębnionych elementów jako „właściwej” rzeczywistości, na przykład konstrukt, jakim jest figura *homo oeconomicus* (Durkheim 2010, s. 212). W podobnym duchu pisał o tym Weber, wskazując na izolowanie i uogólnianie prowadzące do posługiwania się metaforami, typami idealnymi oraz rozumowaniem kontrfaktycznym w badaniu faktów historycznych (Weber 2012, s. 183–184). Z kolei Merton dostrzegł, że bez teorii badania są ślepe jak dane zmysłowe bez pojęć. Teorie średniego zasięgu traktował jako zestaw połączonych ze sobą twierdzeń ogólnych, które z łatwością być mogą zoperacjonalizowane i zweryfikowane w trakcie procedury badawczej. Podsumowując, stanowiska te łączyło przekonanie, że pojęcia i teorie pozwalają uporządkować i przedstawić różnorodną rzeczywistość, są rodzajem narzędzi służących nam do poznania i rozumienia świata.

Takie przedstawienie tego problemu nie ukazuje natury błędu, o którym wspominał Talcott Parsons, broniąc w *The Structure of Social Action* (1966) statusu abstrakcji jako elementu koniecznego w myśleniu naukowym. Błąd ten pod nazwą błędu niewłaściwie umiejscowionej konkretności (*misplaced concreteness fallacy*) został źródłowo opisany

przez Alfreda N. Whiteheada (1988, s. 58–63). Jest to przypadkowy błąd „polegający na mylnym traktowaniu abstrakcji jako konkretności”. Nasze postrzeganie konkretnej przyrody opiera się (czytaj: jest możliwe) dzięki uprzestrzennieniu rzeczy, jakiego dokonuje intelekt, wytwarzając taki a nie inny obraz świata. Nauki przyrodnicze od XVII wieku starają się za pomocą opisu matematycznego dotyczącego pomiaru wartości pierwotnych (kształtu, wielkości i ruchu) dostarczyć nam wiedzy pewnej o świecie, eliminując całą warstwę danych zmysłowych, które są wytwarzane „subiektywnie”. Smak, zapach i dźwięki są odczytywane przez nasze zmysły i trakcie tego odczytywania niejako przez nas samych wytwarzane. „Przyroda jest nudna, bezdźwięczna, pozbawiona woni i barw — to pędząca materia, bez końca, bez sensu” (Whitehead 1988, s. 62). A mimo to cały czas wikłamy się w owo błędne rozpoznanie i zdarza nam się błędnie uznawać nasze abstrakcyjne pojęcia za konkretne i rzeczywiste byty.

Używając pojęcia rzeczywistości, codzienności, empirycznej różnorodności, odnosząc się do faktów oraz danych zmysłowych, odwołujemy się bezpośrednio do abstrakcyjnych konstruktów, które nie tylko porządkują nasze myślenie i umożliwiają „poznawanie” świata, ale stanowią realny i konkretny przedmiot poznania naukowego. Jeśli upieralibyśmy się przy stanowisku, że najbardziej konkretnym bytem z perspektywy socjologii są jednostki (jednostkowe byty), to po chwili namysłu musimy przyznać, że jest to czysto arbitralne, a „jednostki nie są bynajmniej elementami ostatecznymi, «atomami» ludzkiego świata” (Simmel 1975, s. 7). Socjologia jako nauka dysponuje wieloma poziomami analizy: zajmuje się ona jednostkami, grupami i instytucjami oraz całymi społeczeństwami, a o powodzeniu jej narracji decyduje właściwe użycie stopni „drabiny” abstrakcji (Lauderdale i in. 1990, s. 30).

Swedberg swój wywód dotyczący stopniowości abstrakcji zaczyna od uwagi, że abstrakcja jest zazwyczaj ujmowana w relacji/opozycji do konkretności, co można by potraktować jako przejaw krytycznego dystansu, gdyby nie to, że do końca tekstu trafiamy na ten powracający uzus językowy obecny w jego myśleniu. Aby to zobrazować, przywołuje on dwa przykłady spoza socjologii, dotyczące metafory drabiny, za pomocą której potocznie ujmuje się istotę abstrakcji w naukach społecznych. Jednym z nich jest fragment książki dotyczącej relacji pomiędzy językiem a działaniem Samuela I. Hayakawy (1941), drugim artykuł Giovanniego Sartoriego (1970). W przedstawieniu Swedberga oba teksty opisują schemat drabiny, która oddaje istotę procesu abstrakcji od konkretności. W tym przypadku konkretnością jest zmysłowa percepcja jednostkowej krowy albo określonej grupy urzędników. Wygląda to w następujący sposób:

Drabina abstrakcji na podstawie Hayakawy (1990, s. 85); Sartoriego (1970, s. 1044)

Language in General (Hayakawa)	Political Science (Sartori)
8. Wealth 7. Asset 6. Farm Assets 5. Livestock 4. Cow 3. Bessie (the Cow) 2. Our Perception of Bessie (the Cow) 1. Atoms, Electrons, etc.	4. High Level Categories (staff) 3. Medium Level Categories (administration) 2. Low Level Categories (civil service) 1. Empirical Cases (French and English state employees)

Źródło: Swedberg 2020b, s. 3.

Na dolnym poziomie znajduje się coś specyficznie określonego (konkretne), a wraz z wchodzeniem po drabinie pojawia się coraz więcej ogólnych (abstrakcyjnych) pojęć. Dolny poziom — miejsce, w którym drabina metaforycznie opiera się o ziemię — ma w domyśle charakter ostateczny. Całe rozumowanie ilustrowane przez tę metaforę opiera się na przekonaniu, że jej podstawa oznacza konkretną rzeczywistość, złożoną z niepowtarzalnych, zanurzonych w czasie i przestrzeni bytów. Ten pozornie prosty schemat przytoczony przez Swedberga niesie wiele ważkich dla teorii socjologicznej (i teorii w ogóle) pytań, które pokrótce przeanalizujemy.

Jak widać z powyższej tabeli, Hayakawa umieszcza na najniższym poziomie atomy, elektrony itp. Następnym poziomem, a więc poziomem osiągniętym przez procedurę abstrakcji, jest „nasze postrzeganie Bessie (krowy)”. Widać, że kolejny poziom/szczebel drabiny tworzy się poprzez percepcję, zatem zmysły i intelekt muszą być zaangażowane w tę procedurę, aby wytworzyć dany obraz. Jednak w przypadku najbardziej podstawowego poziomu dostęp do niego również jest zapośredniczony przez użycie intelektu, a zamiast zmysłów mamy narzędzia naukowe (teoretyczne i eksperymentalne). Przed wynalezieniem takich narzędzi, to znaczy zanim wiedza doszła do punktu, w którym istnieje pewność istnienia takich bytów jak cząstki elementarne, poziom ten nie mógł być osiągnięty bez spekulacji filozoficznych. Innymi słowy, ten poziom również jest „skonstruowany”. Wynika z tego podstawowe pytanie, czy w ogóle istnieje jakiś ostateczny, niezapośredniczony dostęp do rzeczywistości, który mógłby stanowić podstawę dla „naszej” drabiny? Jeśli zaczniemy zastanawiać się nad konkretnym kawałkiem drewna, można po przeprowadzeniu naukowej procedury „zobaczyć” bardziej ogólny poziom komórek biologicznych, a następnie — po raz kolejny po skomplikowanej procedurze naukowej

— dojść do bardziej ogólnego poziomu związków chemicznych itp. Rzecz w tym, że z każdym ruchem (poziomem) abstrahuje się od pewnych cech, związków, zmienia perspektywę dzięki rozwojowi nauki i poznania teoretycznego, zmienia się też obraz rzeczywistości i przekonanie na temat tego, co jest rzeczywiste. Widać wyraźnie, że bazowanie na potocznym rozumieniu zmysłowej rzeczywistości nie może się obejść bez wpływu na teoretyczną kondycję socjologii. Nawet na tym prostym przykładzie widać, że nie wiadomo, gdzie dokładnie znajduje się rzeczywistość empiryczna, czy na poziomie krowy Bessie (3), czy też na poziomie naszego postrzegania (2). Potrzebujemy jej jako stałego punktu odniesienia, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje ona nieuchwytna.

Jeśli zajrzyśmy do oryginalnego omówienia tego schematu u Hayakawy (1941, s. 123–128), to zobaczymy, że pokazuje on, jak abstrakcja wiąże się z procesem percepcji i dlaczego jest w nim konieczna. Dlatego dolny poziom („Krowa znana nauce: masa latających elektronów, znana tylko na drodze naukowego wnioskowania”; Hayakawa 1941, s. 126) pozostaje czymś, co jest poza naszą percepcją (doświadczeniem), ale jest jej źródłem. Kolejny poziom, którym jest „przedmiot doświadczenia: interakcja między naszym układem nerwowym a czymś poza nim” (Hayakawa 1941, s. 126), również pokazuje płaszczyznę doświadczenia. Przejście z poziomu podstawowego do następnego jest procesem abstrakcji, ponieważ „pomija cechy procesu, jakim jest prawdziwa Bessie” (Hayakawa 1941, s. 124). Jednak relacja między pierwszym a drugim poziomem nie jest określona. Co więcej, pierwszy poziom jest wprowadzony, aby pokazać, że to, co jest „doświadczeniem zewnętrznym”, jest nieskończone (a doświadczenie jest skończone) i nie może być całkowicie uchwycone. Kiedy „układ nerwowy” pracuje, zawsze działa abstrakcyjnie, ponieważ redukuje świat „zewnętrzny” do pewnego schematu. Wniosek jest taki, że nasze doświadczenie dotyczy tylko abstrakcji. Tak zwany „świat rzeczywisty” może być tylko przez nas zakładany jako istniejący, ale nigdy bezpośrednio poznawany przez nas ludzi (jako gatunek zwierzęcy).

Schemat Hayakawy ma swoje źródło w metafizycznej koncepcji semantyki ogólnej Alfreda Korzybskiego (2005). Tutaj abstrakcja jest postrzegana jako fundamentalna procedura. Pierwszy poziom schematu — „mikroskopijny” — traktowany jest jako zdarzenie, którego nie można rozpoznać (Korzybski 2005, s. 390), natomiast drugi, będący abstrakcją od pierwszego, to obiekt, który można rozpoznać. Tę abstrakcję Korzybski nazywa „abstrakcją niższego rzędu”. „Praktycznie odpowiada z grubsza «zmysłom» lub natychmiastowym odczuciom” (Korzybski 2005, s. 380). Do tego rodzaju abstrakcji mają dostęp organizmy żywe (zwierzęta), pod-

czas gdy abstrakcja wyższych rzędów, zwłaszcza skumulowana, jest cechą szczególną człowieka. Korzybski, podobnie jak Swedberg, postrzega abstrakcję w relacji do konkretności, w sposób, w jaki jest ona mu przeciwstawiana. Korzybski rozumie jednak abstrakcję „niskiego rzędu” jako coś związanego ze wydarzeniem, a więc nieskończony proces, którego nie można do końca rozpoznać i uchwycić. Dlatego abstrakcja będąca wynikiem pracy układu nerwowego nie jest tym nieskończonym wydarzeniem, jest jedynie skończonym wyborem pewnych cech tego wydarzenia. Dokładnego przebiegu tego procesu Korzybski nie opisuje. Jednakże założenie o selekcji, będącej warunkiem percepcji jest konieczne, ponieważ każda „percepcja” (także naukowa) ogranicza się do parametrów tego postrzegania i jest przez nie ograniczona.

Konsekwencją teorii Korzybskiego jest to, że każde „postrzeganie” należy traktować jako abstrakcję *per se*, a więc tak naprawdę można zajmować się tylko abstrakcjami. Jednak abstrakcja byłaby w tym przypadku tylko synonimem selekcji, redukcji itp., kierującej się jakimś systemem percepcji (nerwowym, naukowym lub innym). Selekcja lub redukcja implikuje, że istnieje coś bardziej złożonego, coś poza systemem percepcji, co w imaginariu Swedberga oznaczałoby właśnie rzeczywistość. Sam termin „rzeczywistość” odgrywa w jego rozumowaniu centralną rolę, ale zaskakujące jest to, że pozostaje ona nieopisana, nawet w tak niejasnych terminach, jak w książce Korzybskiego. Jest ku temu powód.

RZECZYWISTOŚĆ, METAFIZYKA I EPISTEMOLOGIA

„Nic nie jest oczywiste samo z siebie, nic nie jest dane.
Wszystko jest skonstruowane”.

Gaston Bachelard (2002, s. 19)

Po wyczerpującym przeglądzie użycia abstrakcji w naukach społecznych, w tym u wspomnianych powyżej klasyków socjologii, Swedberg przyznaje, że aby zrozumieć głębiej istotę abstrakcji (i w domyśle: rzeczywistości), należy odwołać się do filozofii nauki, na przykład koncepcji Alfreda N. Whiteheada lub Charlesa S. Peirce’a. Tutaj abstrakcja jest postrzegana jako kwestia metafizyczna i epistemologiczna. Abstrakcja jest bowiem podstawowym procesem poznania, a więc podstawową cechą tworzenia wiedzy oraz społecznego obrazu świata (por. Toscano 2008). Zakłada się, że wiedza jest abstrakcyjna i jest możliwa dzięki abstrakcji. Rozumowanie Whiteheada opiera się na rozróżnieniu między wiecznymi przedmiotami (które są abstrakcyjne) a rzeczywistymi przykładami/sytu-

acjami. Te ostatnie nie są przez Whiteheada nazwane konkretem, jednak dla uproszczenia można to zrobić z zastrzeżeniem, że konkret jest nie-abstrakcją, ale jedynie w specyficznym użyciu tego słowa przez Whiteheada, który stwierdza: „Przez «abstrakcję» rozumiem, że przedmiot wieczny jest sam w sobie — to znaczy jego istota — jest zrozumiała bez odniesienia do jakiejś szczególnej okazji doświadczenia” (Whitehead 1988, s. 159). Pod tym względem, w rozumieniu Korzybskiego i Hayakawy, „szczególna okazja doświadczenia” ma również charakter abstrakcyjny. Pomimo że obiekty abstrakcyjne są postrzegane przez Whiteheada w odniesieniu do rzeczywistych sytuacji, niekoniecznie oznacza to, że abstrakcje są wytwarzane z konkretności. „Konkretnymi faktami są same zdarzenia — wyjaśniłem już wam, że bycie abstrakcją nie oznacza, że byt jest niczym. Oznacza to jedynie, że jego istnienie jest tylko jednym z czynników bardziej konkretnego elementu natury” — Whitehead (2015, s. 109). Co w tym kontekście rozumiane jest jako bardziej konkretny element natury? Aby zilustrować metodę „ekstensywnej abstrakcji”, Whitehead proponuje następujące rozumowanie: „Jeśli A i B są dwoma zdarzeniami, a A' jest częścią A, a B' jest częścią B, to pod wieloma względami relacje między częściami A' i B' będą prostsze niż relacje między A i B” (Whitehead 2015, s. 52). A i B są konkretne w odniesieniu do swoich reprezentacji A' i B'. Konkretność rozumiana jest jako coś bardziej złożonego i zmiennego w czasie, a abstrakcyjna (wtórna) reprezentacja jako coś prostszego, zawierającego mniej informacji o danym obiekcie. Sugeruje to wyraźnie, że abstrakcja jest procesem redukującym, upraszczającym. Jest to zgodne z ideą abstrakcji Swedberga w odniesieniu do konkretności. Zwłaszcza opisane wyżej „poziomy abstrakcji” Hayakawy i Sartoriego w jego interpretacji ilustrują to rozumowanie.

Jednakże nie jest to, jak już wcześniej staraliśmy się pokazać, rozumowanie do końca spójne. Na każdym stopniu abstrakcji zmienia się kontekst i ta zmiana wytwarza dodatkowe informacje na temat analizowanego obiektu. To, co jest pozornie bardziej abstrakcyjne, to znaczy zredukowane pod pewnym kątem, może zawierać całkiem nowe warstwy znaczeń i dostarczać informacji na całkiem innym poziomie. Uszeregowanie poziomów abstrakcji jest z tej perspektywy czysto arbitralne. Selekcja informacji ma miejsce na każdym poziomie percepcji, nawet najbardziej zmysłowym i intuicyjnym (charakter naszych zmysłów jest wyraźnie ograniczony tylko do pewnej skali bodźców, które możemy przetworzyć) — reszta pozostaje poza naszym aparatem poznawczym. Z tej perspektywy określanie abstrakcyjności obiektu na podstawie ilości informacji jest zabiegiem błędnym, jedyne znaczenie ma zakres obiektu — jego ekstensyw-

ność (*extensibility*), zdolność do przenoszenia poza czasem i przestrzenią, poza lokalnym kontekstem.

Kolejnym ważnym punktem odniesienia dla Swedberga (2014), jeśli chodzi o rolę i dynamikę procesu teoretyzowania, jest koncepcja rozumowania naukowego opartego na abdukcji-dedukcji i indukcji Charlesa S. Peirce'a (1997), który jak mało kto zdawał sobie sprawę, że w badaniu rzeczywistości mamy do czynienia jedynie z rzeczami myślانymi, stąd kluczowa dla niego była kategoria reprezentacji. Dlatego też traktował doświadczenie jako zbiór pewnych elementów, co do których za pomocą procedury abdukcji („odwróconego” wnioskowania o przyczynie na podstawie rezultatu) poszukujemy twórczych wyjaśnień objaśniających nam sens tego, co widzimy. „Abdukcja czyni doświadczenie racjonalnym przez zaproponowanie hipotetycznego doświadczenia, dedukcja wyciąga z niego różne konsekwencje, a indukcja je sprawdza” (Janik 2011, s. 159). Opisując tę procedurę Peirce pokazał, w jaki sposób dyskurs naukowy uwikłany jest w „tworzenie” i podtrzymywanie pojęcia rzeczywistości. Trochę inaczej jest w wywodzie Swedberga: rzeczywistość odgrywa tutaj podwójną rolę, jest źródłem wiedzy i jednocześnie stanowi kryterium weryfikacji teorii. Natomiast nie jest jej efektem. Powtarzając za „pierwszorzędnymi” socjologami, autor podkreśla, „że abstrakcje socjologiczne muszą być mocno zakotwiczone w faktach empirycznych. Tylko wtedy, gdy tak jest, abstrakcja jest abstrakcją «dobłą»” (Swedberg 2020b, s. 5). Według niego każde badanie socjologiczne zaczyna się „w” rzeczywistości:

„W analizie socjologicznej zaczyna się od obserwacji pewnej sytuacji empirycznej, którą najpierw trzeba wybrać, a następnie przekształcić w charakterystyczne zjawisko. Oznacza to, że analiza od samego początku musi być prowadzona na poziomie abstrakcyjnym lub analitycznym. Analizowane i wyjaśniane abstrakcyjne zjawiska mają w konsekwencji charakter drugorzędny, a sytuacja empiryczna stanowi ostateczną podstawę analizy. Jeśli (abstrakcyjny) przedmiot badań nie ma tej podstawy, analiza nie jest właściwie zakotwiczona w konkretnej, empirycznej rzeczywistości [podkr. — J.M.-M., B.M.-M.] (Swedberg 2020b, s. 14).

„Konkret” i „rzeczywistość” są w tym fragmencie używane zamiennie. Logika wywodu jest wyraźnie oparta na tytułowej procedurze „abstrakcji od konkretnego” opierającej się na przekonaniu, że abstrakcja nie może być bezpośrednią cechą konkretnego czy rzeczywistości, ale może się w niej zakotwiczać. Zapytajmy wprost: w jaki sposób? Otóż wydaje się, że dochodzi do tego za pomocą intensywnego rozumowego wysiłku skoncentrowanego na wytwarzaniu schematów poznawczych, modeli abdukcyjnych oraz wy-

nikających z nich ciągów przyczynowo-skutkowych (Urbański 2009). Jeśli rzeczywistość nie byłaby w swoim podstawowym charakterze abstrakcyjna, byłaby wobec nas niema i pozbawiona sensu. Zdolność do abstrahowania i przenoszenia elementów pomiędzy różnymi kontekstami odgrywa kluczową rolę w praktyce socjologicznej, ponieważ daje podstawę do owego zakotwiczenia na zasadzie analogii lub innego typu podobieństwa, co pozwala na porównanie i budowanie przewidywalnej wiedzy.

Propozycja Swedberga jawi się jako czysto metodologiczna, ponieważ stara się odpowiedzieć na pytanie, jak używać abstrakcji w badaniach socjologicznych. Jednak po bliższej analizie widać, że ten rodzaj artykulacji zawiera niezdefiniowane założenia metafizyczne i epistemologiczne. Zakłada się rozróżnienie między rzeczywistością a abstrakcją, ale to rozróżnienie nie jest opisywane ani wyjaśnione, podobnie jak pojęcie rzeczywistości. Jest dobrze widoczne, gdy Swedberg po szczegółowym przeglądzie wielu wymienionych wyżej koncepcji i podejść w końcu proponuje swoją (heurystyczną i praktyczną — jak twierdzi) definicję abstrakcji, stwierdzając: „Abstrakcja jest reprezentacją zjawiska, która jest wynikiem wyboru z innej reprezentacji, która odnosi się do bardziej konkretnej rzeczywistości” (Swedberg 2020b, s. 15). Z tej definicji dowiadujemy się, że abstrakcja jest procesem opartym na selektywnym wielopoziomowym tworzeniu reprezentacji z przedstawień bardziej podstawowych, konkretnych fenomenów. Ponieważ — jak wynika z tego wywodu — reprezentacja „odwołująca się do bardziej konkretnej rzeczywistości” nie jest sama w sobie abstrakcją, można by wywnioskować, że proces abstrakcji jest równoznaczny z selekcją (i porządkowaniem) reprezentacji mniej lub bardziej odległych od rzeczywistości. I taki wniosek odnosi się generalnie do całego artykułu. W ten sposób idea stopniowości wymusza na nas błąd poznawczy, ponieważ sugeruje hierarchię i zróżnicowanie pomiędzy poziomami poznania: bardziej lub mniej „zakorzonego” w rzeczywistości. Taka dwuznaczność nie występuje w koncepcji Simmla czy Parsonsa, ponieważ rzeczywistość w procesie poznania ma charakter abstrakcyjny i jest tylko w danym momencie punktem odniesienia (kontekstem) dla badanego obiektu, czy jest to styl życia grupy, czy postawa jednostki. Oba mogą być jednakowo złożone, a dzięki operacjom — takim jak izolacja, uogólnienie czy analogia — skonstruowane jako przedmiot poznania i powiązane ze sobą w jednym uniwersum.

PODSUMOWANIE

Jakie wnioski płyną z powyższych rozważań? Po pierwsze, tylko na pozór abstrakcja od konkretności jest przyziemną koncepcją, wyjaśniającą

w sposób zdroworozsądkowy naukową procedurę badania rzeczywistości. W rzeczywistości jest to idea o charakterze epistemologicznym i opierająca się na metafizycznych założeniach o istnieniu jakiejś konkretnej „twardej” rzeczywistości. Oczywiście jesteśmy świadomi, że gdyby definicję abstrakcji Swedberga potraktować dosłownie, byłby to przykład nie tylko błędnego rozumowania, ale też ilustracja, w jaki sposób myślenie potoczne stanowi „nienaukowy” fundament nauki. W teorii socjologicznej rozumowanie takie wykluczałoby możliwość jakiegokolwiek poznania. Jeśli bowiem chce się oprzeć swoje badania na pojęciu rzeczywistości lub konkretności, które nie są abstrakcyjne, trzeba porzucić wszelkie kategorie socjologiczne (które są abstrakcyjne) i poszukać czegoś realnego. Co jest „rzeczywiste”, gdy myśli się o grupach, instytucjach, aktorach, sytuacjach lub rytuałach, jeśli wszystkie wymienione kategorie są abstrakcyjne, bez względu na to jak „konkretne” są? Musi być coś poza grupami, instytucjami itp., co byłoby „prawdziwe” lub ostatecznie „konkretne”. Wniosek jest taki, że socjologia, o ile ma ambicje być nauką, podobnie jak matematyka, zajmuje się przedmiotami abstrakcyjnymi, jak opisali to przywoływany tutaj wielokrotnie Simmel, Durkheim (wprowadzający kategorię faktu społecznego) czy Weber, czyniąc przedmiotem swoich badań ducha kapitalizmu. Operowanie schematem „abstrakcja od konkretności” wyraźnie jest rodzajem społecznego uzusu, który da się wytłumaczyć na poziomie socjologii wiedzy odwołaniem do znanego paradoksu: ludzie (w tym wypadku socjologowie) działają zgodnie z pewnymi ustalonymi zbiorowo regułami. Wskazanie związków przyczynowych między owymi regułami i skutkami ich zastosowania nie jest w stanie zmienić tych reguł. Krótko mówiąc, pomiędzy świadomością teoretyczną i jej postulatami a regułami formułowania wypowiedzi w ramach komunikacji naukowej natykamy się na uciążliwą rozbieżność (por. Bucholc 2014, s. 232). Naukowcy działają i opisują świat w kategoriach potocznych, ponieważ są one zakłute w języku, i bardzo rzadko zdobywają się na wysiłek wyciągania i stosowania w praktyce wniosków z ustaleń teoretycznych⁷.

Twierdzimy, że powszechność takiego podejścia ma swoje istotne ograniczenia, głównie epistemologiczne, które przekładają się na rozwój myślenia teoretycznego w socjologii. Zdolność do budowania wiedzy socjologicznej związana jest z pewnym szczególnym „abstrakcyjnym” rodzajem patrzenia na świat: oznacza to zdolność do żonglowania stopniami

⁷ O tym, jak jest to trudne, świadczyć może hermetyczność i pesymizm wpisany w takie dzieło jak *Tractatus logico-philosophicus* Ludwiga Wittgensteina (1997, s. 83), który jednoznacznie postulował: „O czym nie można mówić, trzeba milczeć”.

abstrakcji i poziomami analizy (makro–mikro), co jest kluczową umiejętnością budującą poznanie socjologiczne. Jeśli wszystkie poziomy analizy są „uzależnione” od różnych stopni i typów abstrakcji, to w jaki sposób możemy mieć pewność, że docieramy do rzeczywistości? Jest to źle postawione pytanie, ponieważ — jak staraliśmy się pokazać, analizując nie tyle koncepcję Swedberga, ile logiczną strukturę jego wywodu — zamiast abstrakcji od konkretności natykamy się tylko i wyłącznie na procedury ustanawiania abstrakcji od abstrakcji. Wynika stąd ważny dla nas wniosek. Rzeczywistość jako przedmiot poznania (również zmysłowego) ma charakter czysto abstrakcyjny. Inaczej byłaby niepoznawalna.

BIBLIOGRAFIA

- Adams Ernest W., 1993, *Classical Physical Abstraction*, „Erkenntnis”, t. 38(2), Special Issue on Philosophy of Science, s. 145–167.
- Althusser Louis, 2009, *W imię Marksa*, tłum. Michał Herer, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa.
- Bachelard Gaston, 2002, *Kształtowanie się umysłu naukowego. Przyczynek do psychoanalizy wiedzy obiektywnej*, tłum. Damian Leszczyński, słowo/obraz terytoria, Gdańsk.
- Brown Andrew, Slater Gary, Spencer David A., 2002, *Driven to Abstraction? Critical Realism and the Search for the ‘Inner Connection’ of Social Phenomena*, „Cambridge Journal of Economics”, t. 26(6), s. 773–788.
- Bucholc Marta, 2014, *Pamiętacie mocny program? Współczesne losy mocnego programu socjologii wiedzy*, w: Maciej Gdula, Lech M. Nijakowski (red.), *Oprogramowanie rzeczywistości społecznej*, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa, s. 209–234.
- Cassirer Ernst, 2008, *Substancja i funkcja*, tłum. Przemysław Parszutowicz, Wydawnictwo Marek Derewiecki, Kęty.
- Chazel François, 2006, *Les étapes de l’abstraction en sociologie: actualité et limites du cheminement parsonien*, „L’Année sociologique”, t. 56(2), s. 353–68.
- Comte August, 2001, *Rozprawa o duchu filozofii pozytywnej*, tłum. J.K., Barbara Skarga, Wydawnictwo Antyk, Kęty.
- Demeulenaere Pierre, 2007, *L’Abstraction en sociologie*, „L’Année sociologique”, t. 57(1), s. 9–176.
- Durkheim Émile, 2010, *La science sociale et l’action*, red. Jean-Claude Filloux, Presses Universitaires de France, Paris.
- Hayakawa Samuel Ichiye, 1941, *Language in Action*, Brace and Company, New York, NY.
- Hegel Georg Wilhelm Friedrich, 1984, *Kto myśli abstrakcyjnie?*, tłum. Jerzy Prokopiuk, w: Zbigniew Kuderowicz, *Hegel i jego uczniowie*, Wiedza Powszechna, Warszawa, s. 270–275.
- Hegel Georg Wilhelm Friedrich, 2002, *Fenomenologia ducha*, tłum. Światosław Florian Nowicki, Fundacja Aletheia, Warszawa.
- Janik Piotr SJ, 2011, *Koncepcja przekonania w ujęciu semiotyczno-pragmatycznym: Charles S. Peirce (1839–1914)*, Akademia Ignatianum, Wydawnictwo WAM, Kraków.
- Korzybski Alfred, 2005 [1933], *Science and Sanity: An Introduction to Non-Aristotelian Systems and General Semantics*, Inst. of General Semantics, Brooklyn, N.Y.

- Lauderdale Pat, McLaughlin Steve, Oliveiro Annamarie, 1990, *Levels of Analysis, Theoretical Orientations and Degrees of Abstraction*, „The American Sociologist”, t. 2(1), s. 29–40.
- Luhmann Niklas, 2012, *Systemy społeczne: zarys teorii ogólnej*, tłum. Michał Kaczmarczyk, Nomos, Kraków.
- MacLane Saunders, 2012, *Mathematics Form and Function*, Springer Science & Business Media, New York.
- Marks Karol, 1986, *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, tłum. Zygmunt Jan Wyrozemski, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Martinez Sergio F, Xiang Huang, 2011, *Epistemic Groundings of Abstraction and Their Cognitive Dimension*, „Philosophy of Science”, t. 78(3), s. 490–511.
- Maynard Douglas W, Turowetz Jason, 2019, *Doing Abstraction*, „Sociological Theory”, t. 37(1), s. 89–116.
- Mills C. Wright, 2007, *Wyobrażenia socjologiczne*, tłum. Marta Bucholc, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Mokrzycki Edmund, 1980, *Filozofia nauki i socjologia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Parsons Talcott, 1998, *Simmel and the Methodological Problems of Formal Sociology*, „The American Sociologist”, t. 29(2), s. 31–50 (doi: 10.1007/s12108-998-1027-6).
- Parsons Talcott, 1966, *The Structure of Social Action*, The Free Press, New York.
- Peirce Charles Sanders, 1997, *Wybór pism semiotycznych*, red. Hanna Buczyńska-Garewicz, tłum. Ryszard Mirek, Andrzej J. Nowak, Polskie Towarzystwo Semiotyczne, Warszawa.
- Sartori Giovanni, 1970, *Concept Misformation in Comparative Politics*, „American Political Science Review”, t. 64(4), s. 1033–1053 (doi: 10.2307/1958356).
- Sojak Radosław, 2004, *Paradoks antropologiczny. Socjologia wiedzy jako perspektywa ogólnej teorii społeczeństwa*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Simmel Georg, 1976, *Socjologia*, tłum. Małgorzata Łukasiewicz, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Swedberg Richard, 2012, *Theorizing in Sociology and Social Science: Turning to the Context of Discovery*, „Theory and Society”, t. 41, s. 1–40.
- Swedberg Richard, 2014, *The Art of Social Theory*, Princeton University Press, Princeton, NJ–Oxford, UK.
- Swedberg Richard, 2016, *Can You Visualize Theory? On the Use of Visual Thinking in Theory Pictures, Theorizing Diagrams, and Visual Sketches*, „Sociological Theory”, t. 34(3), s. 250–275.
- Swedberg Richard, 2017, *Theorizing in Sociological Research: A New Perspective, a New Departure?*, „Annual Review of Sociology”, t. 43, s. 189–206.
- Swedberg Richard, 2018, *Does Speculation Belong in Social Science Research?*, „Sociological Methods & Research”, t. 47(3), s. 1–30.
- Swedberg Richard, 2020a, *On the Use of Definitions in Sociology*, „European Journal of Social Theory”, t. 23(3), s. 431–445.
- Swedberg Richard, 2020b, *On the Use of Abstractions in Sociology: The Classics and Beyond*, „Journal of Classical Sociology”, t. 20(4), s. 257–280 (doi: 10.1177/1468795X19861086).
- Swedberg Richard, 2020c, *On the Uses of Metaphors in Sociology: Potentials and Pitfalls*, „American Sociologist”, t. 51, s. 240–257.

- Swedberg Richard, 2021, *What is a Method? On Different Meanings of the Term Method in Sociology*, „Distinktion: A Journal of Social Theory”, t. 22(1), s. 108–128 (doi: 10.1080/1600910X.2020.1833955).
- Sztompka Piotr, 1973, *Teoria i wyjaśnienie. Z metodologicznych problemów socjologii*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Toscano Alberto, 2008, *The Culture of Abstraction*, „Theory Culture Society”, t. 25(4), s. 57–75 (doi: 10.1177/0263276408091983).
- Urbański Mariusz, 2009, *Rozumowania abdukcyjne. Modele i procedury*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań.
- Vincent Jean-Marie, 1991, *Abstract Labour: a Critique*, MacMillan-Basingstoke, Hampshire.
- Vinci Paolo, 2014, *Abstrakcja określona*, tłum. Sławomir Królak, w: Libera Università Metropolitana, *Marks. Nowe perspektywy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, s. 85–106.
- Weber Max, 2012 [1906], *Critical Studies in the Logic of the Cultural Sciences*, w: Max Weber, *Collected Methodological Writings* (tłum. H.H. Bruun), Routledge, London, s. 1939–1984.
- Whitehead Alfred North, 1988, *Nauka i świat współczesny*, tłum. Sławomir Magala, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa.
- Whitehead Alfred North, 2015, *The Concept of Nature: The Tarner Lectures Delivered in Trinity College, November 1919*, Cambridge University Press (doi: 10.1017/CBO9781316286654).
- Wittgenstein Ludwig, 1997, *Tractatus logico-philosophicus*, tłum. Bogusław Wolniewicz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Zucker Jean-Daniel, 2003, *A Grounded Theory of Abstraction in Artificial Intelligence*, „Philosophical Transactions: Biological Sciences”: *The Abstraction Paths: From Experience to Concept*, t. 358, nr 1435, s. 1293–1309 (doi: 10.1098/rstb.2003.1308).

ABSTRACTION FROM THE CONCRETE THE ROLE OF THE ABSTRACT IN SOCIOLOGICAL THOUGHT

Jarosław Julian Marczak-Markowski (Warsaw University of Life Sciences SGGW),
Barbara Markowska-Marczak (Collegium Civitas)

Abstract

The article's main aim is to analyse the sources of the opposition between the notions of abstraction and the concrete, widespread in common thinking, and the assumption that each abstraction is secondary to empirical (concrete) reality. The authors call these concepts “abstraction from the concrete”. The article consists of a historical introduction pointing to the potential sources of the above prejudice and a critical reconstruction of the pattern of thinking regarding the ladder of abstraction metaphor, based on the example of the work of Richard Swedberg. In its final section, The last part of the paper focuses on interpretation and analysis of the consequences of the author's main argument and the definition of abstraction he proposes in light of Alfred Korzybski's general semantics and Alfred N. Whitehead's philosophy of science.

key words: abstraction, reality, ladder of abstraction, Richard Swedberg, Alfred Korzybski, Alfred N. Whitehead

słowa kluczowe: abstrakcja, rzeczywistość, drabina abstrakcji, Richard Swedberg, Alfred Korzybski, Alfred N. Whitehead